

*Nasza recenzja***Nagość jest modlitwą**

Album Simchy Nornberga „Księga ascezy i radości życia” wydany właśnie przez Ośrodek „Brama Grodzka Teatr NN” w Lublinie i Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zachwyca urodą edytorską i zawartością wnętrza.

Simcha Nornberg, polski Żyd (81 lat) zaledwie szkicuje swoje dzieła. W większości ich tematem jest kobieta. Zastygnięta w powabnym geście, nie-naturalnie przechylonym ciele – jakby wyjęta z tła. Zalotnie uśmiechnięta, zamysłona, zatroskana, zamknięta w rozkoszy, skupiona w modlitwie. I zaparzona w męczyźnie.

Album podzielono na: „Portret kobiety”, „Namiętności pomiędzy niebem a ziemią”, „Akty”, „Miłość” i „Judaica księga i modlitwa”. Na czarno-białych stronicach, nad ziemską egzystencją ludzi splecionych w miłosnym uścisku, szybują sylwetki ptaków – jakby chciały osiągnąć Tego, co z góry spogląda na królestwo człowieka. Czasem skrzydło ptaka zamienia się w skrzydło anioła, który bierze pod opiekę człowiecze życie, złożone z pasji, miłości, cierpienia, pożądania, smutku i tęsknoty za odrobiną radości.

„Księga” Nornberga to więcej niż album. To swoisty podręcznik medytacji nad istotą ascezy i radości, tajemnicy mi-

łowania i frasunku, pożądania i modlitwy. Tęsknoty za Bogiem.

Niezwykłą „Księgę ascezy i radości życia” graficzną urodą obdarzyła Dorota Kurzątkowska, grafiki wybrał i komentarzem pełnym mądrości opatrzył Jan P. Hudzik, a spiritus movens całego niecodziennego wydawniczo przedsięwzięcia jest Tomasz Pietrasiewicz.

**WALDEMAR SULISZ**

